

Maryja tarczą wiary, czyli miejsce Matki Bożej w apologetyce chrześcijańskiej (2)



ks. dr Jan Żukowski

Maryjne proroctwa

Jak w ogólności historia objawienia i dzieje Kościoła łączą się z postacią Maryi, tak w szczególności wielka część dowodów naszej religii około Niej się formuje. Dowodami tymi są, w pierwszym rzędzie proroctwa i cuda. Próbowano wprowadzić przez kilkanaście lat, najpierw we Francji, zastąpić tradycyjną apologetykę, posługującą się głównie zewnętrznymi kryteriami, metodą nową, opierającą badanie boskiego początku objawienia na rezultatach dociekań przyrodniczych, na refleksjach moralno-społecznych lub też na historii i filozofii religii; próby te jednak, chociaż mogą mieć miejsce obok dotychczasowej apologetyki, nie są w stanie wyrugować tego sposobu obrony religii, którym posługiwał się pierwszy apologeta chrystianizmu i jego twórca, Chrystus Pan: „Wierzcież uczynkom, abyście poznali i wierzyli” (Jan 10,38). Aby hołd wiary naszej zgodny był z rozumem, „chciał Bóg z wewnętrznymi pomocami Ducha świętego złączyć zewnętrzne dowody swego Objawienia, to jest czyny Boże, a przede wszystkim cuda i proroctwa, które wykazując jawnie wszechmoc i nieskończoną mądrość Bożą, i są najpewniejszymi znamionami Objawienia Bożego, zrozumiałymi dla wszystkich.

Otóż sporą część tych czynów Bożych dokonał Bóg dla Maryi i

przez Maryję, podnosząc Ją w ten sposób do zaszczytu kolumny prawdy w znaczeniu biernym i czynnym. Uwydatnia się to szczególnie jasno w prorocत्वach. Proroctwa dotyczące Maryi dowodzą, że jest Ona w sposób nadzwyczajny przedmiotem myśli Bożej; proroctwa przez Maryję wygłoszone dowodzą, że Bóg wszechwiedzący jest z Nią, dając Jej widzenie przyszłości. A zatem czciciel Maryi, analizując Jej proroctwa, uprzytamnia sobie dowody boskości Objawienia i utwierdza się w wierze. Postać Maryi w tym stopniu wplata się w całość religii chrześcijańskiej, że religia ta jest bez Niej nie do wyobrażenia. Jak więc z jednej strony wszystko, co za prawdziwością wiary przemawia, także ku Maryi zmierza, tak i na odwrót dzieła Boże, dotyczące Maryi, stają się poparciem prawdy Objawienia.

Rozróżniamy proroctwa maryjne czworakiego rodzaju: słowne, rzeczowe czyli typy lub przeobrażenia, tradycje narodów pogańskich, wreszcie własne proroctwa Maryi.

Proroctwa słowne, dotyczące Maryi

Podobnie jak sam Zbawiciel, tak i Matka Jego była przedmiotem myśli i tęsknoty proroków, dlatego zwie Ją Kościół Królową patriarchów, Królową proroków, podobnie jak nazwy Jezusa Królem patriarchów. Bóg Ją „posiadł na początku dróg swoich, pierwej niżli co uczynił od początku” (Prz 8,22-31). Natchnieni od Boga, patrzą na nią prorocy już u kolebki całej ludzkości, widząc Ją przy skończeniu wieków.

„Położę nieprzyjaźń między tobą, a między niewiastą, i między potomstwem twoim, a potomstwem jej” (Rodz 3,15). Zapowiedzianą w tej pierwszej dla upadłej ludzkości wesołej nowinie walkę i zwycięstwo niewiasty, ostatni księga prorocza Pisma świętego przedstawia jako fakt dokonany: „I ukazał się znak wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod jej nogami, a na głowie jej korona z gwiazd dwunastu. A będąc brzemienną... I smok stanął przed niewiastą, która miała porodzić... I zrzucony został ów smok wielki, wąż starodawny,

nazwany diabłem i szatanem " (Ap 12, 1.2.4.12).

Między tym pierwszym i ostatnim proroctwem spotykamy cały szereg innych, które kreślą rozmaite rysy postaci Maryi. „Oto Panna pocznie i porodzi syna i nazwą imię Jego Emanuel” (Iz 7, 14; por. Mt 1,23). „I wnijdzie różdżka z korzenia Jessego, a kwiat z korzenia jego wyrośnie” (Iz 11,1). „Pan stworzył nowinę na ziemi: białogłowa ogarnie męża” (Jr 21,22). „Rodząca porodzi” (Mi 5,2). Wiele innych przepowiedni nie przytaczamy dosłownie; można się spierać o ich sens dosłowny, lecz jeżeli weźmie się pod uwagę po pierwsze, że wiele miejsc Pisma świętego prócz sensu dosłownego ma znaczenie typiczne czyli mistyczne; po drugie, że Kościół, nieomylny tłumacz Pisma świętego, a w szczególności Ojcowie Kościoła, których zgodne tłumaczenie jest nieomylną normą w rozumieniu ksiąg świętych, tłumaczą te przepowiednie o Maryi, to nie można zaprzeczyć, że Matka Zbawiciela wielokrotnie przez Ducha świętego została poddana myśli proroków.

Kilka przepowiedni Maryja otrzymała bezpośrednio. Archanioł Gabriel mówi do Niej: „Błogosławionaś ty między niewiastami... porodzisz syna i nazwiesz imię Jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwan Synem Najwyższego, i da Mu Pan Bóg stolicę Dawida ojca Jego, i będzie królował w domu Jakubowym na wieki: a królestwu Jego nie będzie końca” (Łk 1,28,31-33, por. 35). Od Elżbiety słyszy słowa: „Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego [...] A błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, albowiem spełni się to, co ci było powiedziane od Pana” (Łk 1,42.45). Symeon rzekł do Maryi: „Oto ten położony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą, i duszę twą własną przeniknie miecz” (Łk 2,34-35). Za proroctwo możemy też uważać słowa Jezusowe: „Oto syn twój... Oto matka twoja” (J 14,26.27), słowa te bowiem według powszechnej tradycji nadają Maryi macierzyńskie prawa i obowiązki względem ludzi i tym samym przygotowują i przepowiadają fakt przedziwny, jaki widzimy w chrześcijaństwie, mianowicie fakt

czci Maryi jako Matki duchowej.

Byłoby zbyt rzadką rzeczą dowodzić oczywistego faktu, że wszystkie wymienione proroctwa spełniły się w najdrobniejszych szczegółach, przez co stwierdzony został ich charakter proroczy. Jeżeli więc na Maryję patrzymy, rozważając dotyczące Jej proroctwa, uprzytamniamy sobie tym samym dowody, stwierdzające prawdziwość przekonania, jakie o Maryi ma chrześcijaństwo, oraz boskość religii chrześcijańskiej i zasilamy naszą wiarę, mówiąc z Janem Damasceńskim: „Ciebie prorocy wysławiają”, i z Bernardem: „Od Najwyższego przejrzana i przygotowana, od aniołów oczekiwana, przez patriarchów zapowiedziana, przez proroków obiecana”.

Źródło: ks. dr Jan Żukowski, *Maryja tarczą wiary, czyli stanowisko Bogarodzicy w apologii Chrystianizmu*. Lwów 1907.